

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt.
3 bezpłatne dodatki tygodniowe: Ognisko Do-
mowe, Przyjaciel Rolnika i Arkusz powieściowy

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: LESZNO
(Wlkp.) ulica Wolności 21 — Telefon nr. 61

Nr. 134.

LESZNO, środa, dnia 10-go czerwca 1936 roku

Rok XVII

Słuszne uwagi

Poniżej przytaczamy za „Małym Dziennikiem“ artykuł p. t. „Szkoła czy szkołka“:

„Tragedja dzieci bezszkolnych zaczyna być coraz lepiej rozumiana przez najszersze warstwy polskiego społeczeństwa. Rodzice przychodzą z narzekaniami do swoich proboszczów, skarżąc się na to, że dzieci bez nauki, bez szkoły rosną, że w publicznych szkołach miejsca niema i że jakiś ratunek przyjsć musi.

Nic więc dziwnego, że sprawą tą zajął się Episkopat Polski na ostatniej konferencji w dniach 25 do 29 maja. Wobec faktu, że dla braku funduszy w szkołach dużo dzieci jest bez nauki szkolnej a także wobec tego, że wskutek niedostatecznej nauki wielka ilość młodzieży zapada znowu w analfabetyzm, Episkopat nawiązał z władzami państwowymi rozmowy nad środkami zaradczymi. Episkopat postanowił wydatnie popierać usiłowania zmierzające do opanowania tak poważnego niedomagania oświaty w Polsce.

Zdawałoby się, że wszystkie świadome i rozumne siły społeczne powinny stanąć do apelu w tej tak ważnej sprawie dla Narodu i Państwa. Okazuje się jednak, że jest inaczej. Obóz socjalistyczny ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego na czele, zajmuje inne stanowisko. T. U. R. idąc za tym Związkiem ogłosił uroczysty protest przeciwko zakładaniu prywatnych szkół powszechnych. Rzuca się przytem kalumnie, licząc na nieuświadomienie czytających. Tak np. „Głos Nauczycielski“ wypisuje słowa potępienia dla szkół powszechnych zakładanych przez Macierz Szkolną, dając, że są to szkoły o jednym nauczycielu...

A przecież wiadomo, że większość szkół powszechnych w Polsce, to szkoły o jednym nauczycielu. Wiadomo, że w szeregu publicznych szkół wyżej zorganizowanych, drugiego stopnia, wskutek trudności budżetowych, zamieniono w ostatnich latach na szkoły 3-go stopnia o jednym nauczycielu. Wiadomo, że prywatnej szkoły powszechnej nie można założyć z pominięciem obowiązującej ustawy; wiadomo, że w szkołach prywatnych obowiązuje ten sam program co w publicznych szkołach powszechnych. Wiadomo, że uczyć może tylko kwalifikowany nauczyciel. Wiadomo wreszcie, że prywatne szkoły powszechne podlegają nadzorowi państwowych inspektorów szkolnych.

Ale Związek Nauczycielski uważa, że publiczna szkoła 3-go stopnia o jednym nauczycielu, w której uczy związkowiec, to jest „szkoła siedmioklasowa“, a taka sama szkoła prywatną, w której uczy kwalifikowany nauczyciel, nie związkowiec, to jest „szkołka“.

Możebyśmy jednak przestali się wprowadzać w błąd i przyjęli terminologię podpowiadaną przez Związek Nauczycielski. Możebyśmy nazywali szkoły powszechne drugiego i pierwszego stopnia szkołami powszechnymi, szkoły 3-go stopnia, szkołkami? Nie byłoby wówczas pomieszania pojęć i nie byłoby było obliczyć ile jest w Polsce takich szkółek i ile w nich polnych katolickich dzieci, narażonych na wyśiedlenie, bo śluczonych w ponad

Co przyniesie jutro?

Zaostrzenie się położenia w Palestynie

Jerozolim a, 9. 6. Władze brytyjskie aresztowały dziś 7 przywódców arabskich z Auni-Abdul-Hadim, z sekretarzem komitetu arabskiego na czele. Aresztowanych odwieziono do obozu koncentracyjnego w Auja-El-

Hafir na półwyspie Synaj. Burmistrza Jaffy uprzedzono, że jeżeli ławnicy nie powrócą do pracy, na ich miejsca będą mianowani inni.

Jerozolima, 9. 6. Ubiegłej nocy w okolicach Jerozolimy, w odległo-

ści 3 mil od miasta, oddział żołnierzy brytyjskich miał długotrwałą ułarczkę z Arabami, którzy z zasadzki zaatakowali autobusy żydowskie, raniąc ciężką jedną kobietę. W walce żołnierze brytyjscy używali nie tylko karabinów maszynowych, ale i samochodów pancernych.

Arabowie zajęli dawne tureckie okopy, znajdujące się na wzgórzach, które wojska brytyjskie odczyliły, oświetlając je reflektorami. Jeden z żołnierzy brytyjskich został ranny. Po stronie arabskiej, jak przypuszczają, jest wielu zabitych.

Jerozolima, 9. 6. Agencja Reutersa donosi, że w okolicach arabskiej wsi Lifta słychać bezustannie strzały karabinów maszynowych. Wieś ta jest otoczona przez wojsko, ścigające sprawców napadu na autobus w Mozza?

Konsekracja

Warszawa, 9. 6. W kościele św. Krzyża odbyła się konsekracja ks. bisk. Jana Lorka, administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej. Sakry biskupiej udzielił ks. kard. Karkowski.

Przez mikrofon

Warszawa, 9. 6. W dniu 10. czerwca, w środę, o godz. 12.15, rozgłośnia Polskiego Radja transmitować będzie z Sejmu przemówienie wicepremiera inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego na komisji sejmowej do spraw pełnomocnictw.

2-gi osk. popełnił samobójstwo

Warszawa, 9. 6. W Katowicach powiesił się w niedzielę drugi już oskarżony w procesie politycznym, toczącym się w Katowicach. Jest nim 48-letni górnik z Chorzowa Ignacy Szlappa. Kiedy współoskarżeni wyszli na przechadzkę, Szlappa pozostał w celi, motywując pozostanie chorobą. Okoliczność pozostania samotnym wyzyskał i powiesił się na kracie okiennej.

*Jak wiadomo, pierwszym samobójcą był główny oskarżony i twórca tajnej organizacji Maniura.

Katastrofa w czasie defilady w Bukareszcie

Bukareszt, 9. 6. Wczoraj w czasie defilady Zw. młodzieży, odbywającej się corocznie w rocznicę wstąpienia na tron króla Karola, wydarzyła się katastrofa. Mianowicie w czasie defilady zawałiła się jedna z trybun, na której znajdowało się zgórą 3.000 osób. Władze policyjne z wielkim wysiłkiem nie dopuściły do powstania ogólnej paniki. Król Karol, przyjmujący defiladę, udał się natychmiast na miejsce katastrofy, gdzie osobiście kierował akcją pomocy.

London, 9. 5. Reuter donosi z Bukaresztu, że przy zawałeniu się trybuny 14 osób poniosło śmierć, a sto-kilkadziesiąt odniosło rany.

Paryż, 9. 6. Hawas donosi z Bu-

karesztu, że liczbę rannych we wczorajszej katastrofie w czasie defilady młodzieży oceniają na 400 osób. Na bramach szpitali powywieszano listy rannych.

Wielka cyfra poranionych tłumaczy się paniką, jaka powstała w chwili katastrofy.

W Bukareszcie panuje z powodu tragicznych wypadków wielkie przygnębienie. Przed szpitalami gromadzą się tłumy ludzi, dopytując się o krewnych, którzy byli obecni na defiladzie i nie powrócili do domów.

Z powodu żałoby, wyznaczone na wieczór zabawy ludowe zostały odwołane.

—o—

Czy sojusz włosko-niemiecki?

Paryż, 9. 6. Havas donosi z Rzymu: Międzynarodowe koła zaprzeczają pogłoskom, jakie ukazały się zagranicą o sojuszu wojskowym włosko-niemieckim, dodając, że Włochy uważają sprawę Abisynji za załatwioną i zamierzają poświęcić się bardziej czynnie

sprawom europejskim. W tym celu postanowiono utrzymać dobre stosunki ze wszystkimi mocarstwami, nie wiążąc swoich losów z żadnym z nich, a w szczególności tak, aby równowaga europejska była stale utrzymana.

Strajk generalny górników we Francji

Leus, 9. 6. Hasło strajkowe, rzucone w sobotę przez prezydium 3 pln. związków zaw. górników, zostało podjęte od wczoraj rana w całym zagłębiu górniczym. Do strajku przystąpiło 150.000 górników. Strajk ma na ogół przebieg spokojny. W niektórych szybach w Ostricourt i Carvin inżynierowie i urzędnicy zostali uwięzieni w biurach przez strajkujących.

Douai, 9. 6. Strajk generalny górników ogarnął wszystkie szyby w okr. Douai. Ruch strajkowy objął również pracowników miejscowości Bower w fabryce konfekcji, zakładach

mechaniczno - elektrotechnicznych i metalurgicznych oraz częściowo strajkują pracownicy w magazynach. Według obliczeń, liczba strajkujących w tym okręgu wynosi zgórą 35.000 ludzi.

Strajk w przemyśle budowlanym w okr. Lille ma charakter powszechny.

Starcie strajkujących z policją

Torun, 9. 6. Wczoraj w godzinach popołudniowych w Toruniu doszło do starcia z policją strajkujących na robotach publicznych. W czasie rozpraszania tłumy kilku demonstrantów zostało poranionych. Jeden z nich, Jul-

jan Nowicki, zraniony ciężiej, zmarł.

Władze sądowe wszczęły energiczne śledztwo celem ustalenia winnych stałego podburzania zatrudnionych na robotach publicznych. Dotychczas aresztowano 4 osoby.

O traktat handlowy z Francją

Warszawa, 9. 6. Delegacja polska do rokowań o traktat handlowy z Francją wyjeżdża do Paryża w dn. dzisiejszym. Delegacji przewodniczy wiceminister przemysłu i handlu Sołkowski. Z ramienia samorządu gospodarczego wchodzi w skład delegacji polskiej jako rzeczoznawcy prezes Iz-

by Przemysłowo-Handlowej w Katowicach Cybulski, dyrektor departamentu traktatowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie Rosiński oraz dyr. Związku Przemysłu Chemicznego, inż. Zamojski.

Początek obrad nastąpi 11 czerwca br.

Imponujący przebieg Kongresu Eucharystycznego w Przemyślu

Przemyśl, 9. 6. Kongres eucharystyczny diecezji przemyskiej odbył się dn. 7 bm. przy tłumnym udziale wiernych i wśród wspaniałych uroczystości. Niezapomniane wrażenie robił „dzień młodzieży“, w sobotę. Przybyła nie tylko młodzież z samej stolicy diecezji. Licznie bowiem stawili się także delegacje gimnazjów z poza Przemyśla (w tem 350 uczniów gimnazjum OO. Jezuitów z Czynowa). W 7 kościołach rano odbyły się Msze św., podczas których 20 tys. młodzieży przystąpiło do Stołu Pańskiego. O godzinie 11 odbyła się Adoracja Najśw. Sakramentu, podczas której przemawiał Ks. Biskup Barda.

Wieczorem tego dnia odbyły się dwie Akademje eucharystyczne; jedna w Sokole, druga w zakładzie Ks. Ks. Salezjanów. Przemawiali pp. dyr. Stemmler (Warszawa) i Czarnek (Rzeszów). Poatem tłumy podażyły do kościołów na całonocną Adorację.

Niedziela była dniem potężnej manifestacji religijnej organizacji Akcji Katolickiej. Ponad 100 tys. wiernych z całej diecezji przybyło na nią. Jej głównym momentem było uroczyste nabożeństwo na błoniu na placu portecznym. Pontyfikalną Sumę odprawił Arcybiskup Łódzki, Ks. Dr. B. Twardowski. Podniosło kazanie na cześć Najśw. Serca Jezusowego wygłosił Biskup tarnowski, Ks. Dr. Fr. Lisowski. Po Sumie Ks. Biskup Dr. Fr. Barda udzielił zebrany apostolskiego błogosławieństwa.

Następnie do miasta, na Rynek, ruszyła olbrzymia, w niewidzianych tu nigdy rozmiarach, procesja. Uroczysto-

ści kongresowe zakończyły się odśpiewaniem „Te Deum“.

W czasie Kongresu odbyły się zebrania stowarzyszeń Akcji Katolickiej, których celem było dalsze pogłębianie katolickiej pracy i katolickiego uświadamienia w diecezji.

Kongres miał przebieg imponujący. Jest to zasługą m. in. Ks. Biskupa Dr. W. Tomaki, który był duszą komitetu organizacyjnego. — W Kongresie żywy udział wzięli także Rusini z obydwojoma biskupami przemyskimi, Ks. Kocylowski i Łabotą na czele.

Położenie w Mińsku Mazowieckim

Warszawa, 9. 6. Ostatnio w Mińsku Maz. zapanowała względny spokój. Liczne zgrupowana policja zapobiega zająciom.

W lokalu przy ul. Warszawskiej obradowali szwecy chrześcijańscy z Mińska Mazowieckiego. Przedmiotem obrad było sprawa chrześcijańskich szweskich warsztatów chałupniczych, które wskutek bojkotu, ogłoszonego przez hurtowników żydowskich, znalazły się w trudnej sytuacji, gdyż chałupnicy nie mogą zbyć zamówionego towaru. Obecnie czynione są próby, aby stworzyć chrześcijańską placówkę, któraaby zakupywała od tych chałupników ich wyroby.

Powstał tu żydowski komitet samopomocowy wydał odezwę, aby robotnicy żydowscy powracali do Mińska. Część Żydów istotnie powróciła. Dziś mają być otwarte wszystkie sklepy żydowskie, zamknięte przez Żydów w obawie przed ekscesami.

Jak podaje „5 rano“, starosta Gądomski powiadomił parlamentarzystów, że władze przeprowadziły energiczne dochodzenia w sprawie napadu i podpalenia. Aresztowanych zostało — według tego dziennika — 46 osób, z których 41 przewieziono do Warszawy i osadzono na Pawiaku, 5 zaś zwolniono.

Obrady komisji sejmowych

W bież. tygodniu prace Izb ustawodawczych będą bardzo ożywione.

Jutro zbiera się sejmowa komisja rolno dla rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zalesieniu niektórych nieużytków.

Tegoż dnia obradować będzie senacka komisja administracyjna, na posiedzeniu której sen. Rdułowski zreferuje projekt ustawy o paszportach.

Jutro w środę, odbędzie posiedzenie specjalna komisja sejmowa, która debatować będzie nad rządowym projektem ustawy o pełnomocnictwach. Referować będzie ten projekt pos. Sikorski.

Sejmowa komisja administracyjno-samorządowa zajmie się we środę, rządowym projektem ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. o granicach Państwa.

Komisja spraw zagranicznych Sejmu przystąpi również w środę do obrad na szeregim rządowych projek-

tów ustaw, w sprawie ratyfikacji konwencji i umów międzynarodowych.

Wreszcie w środę obradować jeszcze będą dwie komisje senackie prawnicza i gospodarczo-skarbowa. Przedmiotem obrad pierwszej z tych komisji będzie projekt ustawy o Trybunale Stanu. Na temże posiedzeniu komisja prawnicza dokona wyboru sprawozdawcy projektu ustawy o pełnomocnictwach.

Na posiedzeniu komisji gospodarczo-skarbowej sen. Leszczyński zreferuje nowelę do ustawy o wyścigach konnych, sen. Karszo-Siedlewski zreferuje projekt ustawy o monopoli loteryjnym, zaś sen. Lechnicki projekt ustawy o zalesieniu niektórych nieużytków.

Urowadzenie misjonarza

Szanghaj, 9. 6. Superintendent norweskiej misji ewangelickiej w Lao-Ho-Kou, Samset, w drodze do Hankou został uprowadzony przez bandytów.

Arcybiskup Upsali

Gdynia, 9. 6. Przyjechał tu stałym szwedzkim „Nordstjernan“ arcybiskup Upsali Eidem, głowa kościoła szwedzkiego. W dniu 9 bm. dokona on poświęcenia dochu marynarza szwedzkiego.

Arcybiskup Eidem powitany został przez konsula generalnego Szwecji dr. Korsuna oraz kapitana portu kom. Kańskiego.

Niemiecka gospodarka

Berlin, 9. 6. Na rynku niemieckim zaobserwować się daje ponownie brak niektórych produktów żywnościowych. M. in. spadła silnie podaż jaj i wyczerpały się zapasy krajowych soków owocowych.

Okupacja żydowska w adwokaturze

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami całego systematycznego opowiadania adwokatury przez przedstawicieli mniejszości żydowskiej. Izby Adwokackiej w Małopolsce najdłużej uległy temu ruchowi i obecnie liczą 85 proc. Żydów. W Izbie stołecznej ilość Żydów przekroczyła 55 proc., a wśród aplikantów adwokackich — 70 proc. W okręgu kieleckim, gdzie 1 października 1934 roku było 25 adwokatów, w czem 2 Żydów, a obecnie 70 adwokatów z większością Żydów.

W Izbie stołecznej w okresie od 1922 do 1932 roku ilość adwokatów wzrosła dwa i pół razy, a ilość adwokatów Żydów zgórą 15 razy. Małutka do czynienia ze świadomą i celową akcją opowiadania przez Żydów adwokatury, nie tylko jako placówki gospodarczej, lecz przede wszystkim społecznej i państwowej.

Fala żydowska, rasa, kultura i etym pogaćm na świat jest najzupełniej obca społeczeństwu polskiemu. W tych warunkach grozi olbrzymie niebezpieczeństwo tym interesom społeczeństwa i państwa, na których stać się winna adwokatura.

Konieczna jest zatem szybka i zdecydowana reakcja ze strony społeczeństwa, któraaby położyła kres dalszemu zalewowi żydowskiemu oraz zredukowała jego obecny stan posiadania do odpowiednich rozmiarów.

W Palestynie

Jerozolima. — Na terenie Palestyny w dalszym ciągu sygnalizowane są akty terroru arabskiego. Na przedmieściu Jerozolimy słychać ciągle strzelaninę. Arabowie ostrzeliwali uniwersytet żydowski, szpital i rzeźnię. Prawie wszystkie połączenia telefoniczne między Betleem a Jerychem zostały zerwane. Fabryka żydowska na drodze do Betleem jest doszczętnie zniszczona. Arabowie ostrzeliwali też oddział żołnierzy brytyjskich, naprawiających sieć elektryczną.

Odnaleziona córka

Powieść współczesna

19

Niech John przygotowuje wszystko do podróży. Proszę mnie zawiadomić kiedy parowiec odpływa. Niech pan zamówi kabiny dla mnie, dla Johna i dla siebie. Zalecam panu pospiech.

Brown nie okazywał najłżejszego zdziwienia. Podróżował wiele ze swoim panem i przywykł do jego szybkich i niespodziewanych decyzji. Skłonił się natchymiasz i wyszedł.

Franciszek Traber opowiedział Henrykowi jeszcze wiele spraw, które go interesowały. Wielki artysta odzyskał zupełnie panowanie nad sobą, lecz w oczach jego palił się ciągle jakby blask tęsknoty.

Franciszek nie skończył jeszcze swe opowieści, gdy powrócił Brown i oznajmił, że pojutrze o siódmej rano odpływa do Europy wielki parowiec „Cap Polonio“. Był to największy i najlepszy okręt na tej linii i zawiązał do Hamburga.

Z Hamburga musiał Henryk Malten pojechać koleją do Bazylei. Pan Brown dowiedział się już wszelkich szczegółów. Bilety okrętowe zostały za-

mówione, a kamerdynera Johna zawiadomiono o bliskiej podróży. Brown załatwił także wszystko w biurze hotelowym. Henryk Malten miał się więc czuć pewnie po koncercie udać wprost na pokład okrętu, aby nazajutrz nie wstać zbyt wcześnie.

Malten skinął z uśmiechem głową. Wieczniał, że sekretarz załatwi wszystko ku jego zadowoleniu.

Gdy Brown oddalił się, przyjaciele pawdzili jeszcze przez kilka godzin, opowiadając sobie nawzajem o swoim życiu. Mieli za sobą przecież długie lata rozłąki. Franciszek Traber, nie mógł niestety wyjechać do Europy, gdyż interesy zatrzymywały go w Argentynie. Henryk Malten jednak musiał mu przyrzec, że zawiadomi go natchymiasz, gdy tylko odnajdzie swoją córkę. Obiecał także, iż napisze mu, gdzie obierze stałe miejsce zamieszkania i że odwiedzi go wraz z córką w Berlinie.

Następnego wieczoru miał Franciszek sposobność podziwiać przyjaciela na koncercie. Był ogromnie muzykalnym, toteż mógł w pełni ocenić mistrzowską grę Henryka Joachima. Mimo to nie posiadał się ze zdumienia, patrząc z jakim entuzjazmem publiczność przyjmuje ulubionego skrzypka. Gdy przyjaciele spotkali się po koncercie, Franciszek rzekł do Henryka:

— Szkoda, Heniu, że nie chcesz

występować na koncertach! Jesteś artystą z bożej łaski i rozumem publicznym, która szaleje z zachwytem. Zastęgujesz w zupełności na to entuzjastyczne przyjęcie.

Henryk Malten potrząsnął głową.

— Lepiej, gdy artysta ustępuje z estrady, będąc w pełni swego talentu i sił. Co do mnie, to tęsknię za spokojem. Spodziewam się, że odtąd nie będę już taki samotny.

Przyjaciele rozstali się dopiero wtedy, gdy Henryk wyruszył na pokład „Cap Polonio“. Uściskali sobie dłonie, mówiąc: „Dowidzenia!“

Ewa Malten grywała codziennie swoje rzewne piosenki w „Café Schrey“ i była zadowolona ze swego losu. Posada okazała się nienajgorsza. Nie miała żadnych nieprzyjemności, jeśli nie liczyć drobnych sprzeczek z wiecznemi pijanym Gustawem Runge. Pan Schrey dbał o dobrą opinię swej kawiarni, ponieważ lokal odwiedzała publiczność z przyzwoitych sfer mieszczańskich. Nie mógł oczywiście zapobiec temu, że piękna skrzypaczka miała wielu wielbicieli; ta okoliczność jednak bynajmniej go nie zrażała, gdyż goście jeszcze tłumnie odwiedzali kawiarnię. Ewa nie potrzebowała się obawiać, że będzie miała przykrości od jakiegokolwiek klienta, gdyż zdaleka czuł nad nią pan Schrey. Wiedział

że Ewa jest uczciwą, porządną dziewczyną i że nigdy nie nawiązałaby nikim przelotnej miłości.

Zdarzało się często, że wielbiciele Ewy przynosili jej kwiaty, lub kładli je na pianinie. Te hołdy jednak nie miały w sobie nic przykrego, zwłaszcza, że wśród ofiarodawców było mnóstwo pań, które również podziwiała talent młodej skrzypaczki.

Pomiędzy adoratorami Ewy był również pewien młodzieniec, pochodzący ze znanej w mieście, bardzo możnej i dobrej rodziny; zakochał się on w Ewie po uszy i w pełnym uczuciu liście prosił ją, aby zechciała zostać jego żoną.

Było to wielkie wydarzenie w życiu biednej dziewczyny. Konkurent opisał jej dokładnie swoje położenie majątkowe, to też Ewa orjentowała się z jego listu, że trafia się jej naprawdę dobra partja. Wierzyła, że młody człowiek kocha ją szczerze, skoro chciał się z nią ożenić, nie bacząc na to, że grywała w kawiarni. W pojęciu mieszczańskich rodzin Zurychu było to przecież coś poniżającego, Ewa zdawała sobie z tego sprawę.

Przez chwilę ogarnęła ją chęć, żeby przyjąć jego oświadczenie. Potem byłąby się wtedy wszystkich kłopotów, mogłaby znowu prowadzić spokojny przyzwoity tryb życia, do jakiego przywykła od dzieciństwa.

Ze świata kobiecego

Właściwa „linja“ kobiety

Chodzi mi tu o sprawę tak zwanej linji która mojem zdaniem nie powinna być rozpatrywana jedynie z punktu widzenia interesu osobistego lub upodobania kobiety. W czasach panowania liberalizmu, kiedy wybujały indywidualizm jednostki niczem kępowały nie był, taka lub inna linja, w zależności od upodobania, a ściślej od mody, nie mogła być kwestjonowana. Lecz dziś, kiedy interes jednostki na całym świecie zostaje coraz bardziej podporządkowany interesom bądź klasy, bądź narodu, indywidualizm kobiety, w sprawach, wykraczających poza ramy jej interesu osobistego, zmusza ją do zrewidowania ich stosunku do wszechwładnej, jak dotychczas, mody.

Kobieta winna swój obowiązek społeczny rozumieć i spełnić. A takim naturalnym obowiązkiem kobiety jest macierzyństwo. I pod tym kątem widzenia zagadnienie linji powinno być ujmowane. Słuszności tego poglądu żadna chyba poważnie myśląca kobieta kwestjonować nie będzie. Chodzi tu przecież o zdrowie przyszłych pokoleń. Gdyby ktoś mnie zapytał, jaka linja powinna obowiązywać kobietę, to odpowiem że kobieta nie powinna być ani szczupła, ani tęga, lecz — zdrowa. Oczywiście, odpowiedź tej nie każdy się spodziewa. Zupełnie świadomie odpowiem swą przetrucą na inną płaszczyznę i sylwetkę kobiety oceniam nie z punktu widzenia estetyki ciała, która u różnych narodów i w różnych czasach może być rozmaita, bo chcę zaznaczyć, że wymagam od kobiety przedewszystkiem zdrowia. Krańcowe charakterystyki sylwetki kobiecej — chudej i tłustej — nie godzą się z pojęciem zdrowia. Dlatego odpowiedź ścisła na postawione pytanie wypaść powinna: ani chuda, ani tłusta.

Kobieta zdrowa nie może być ani chuda ani tłusta. Kobieta, która chce być zdrowa, nie powinna za wszelką cenę dążyć do uzyskania przeraźliwie szczupłej figury, jak również nie powinna tak postępować, by mogła się roztyć. Głodzenie się dla uzyskania wysmukłości, tak samo, jak dogadzanie sobie w jedzeniu z naszego punktu widzenia jest jednakowo karygodne. Gwałtowne odchudzanie się jest tem więcej niebezpieczne, ponieważ chcąc schudnąć i swoją linję doprowadzić do doskonałości, trzeba racjonalnie pielęgnować ciało, ale niestety — nie zawsze jest pielęgnacja racjonalna. — Wysmukły kształt nie zadawalnia zazwyczaj kobiety. Chce głodzeniem się zbliżyć jak najwięcej do swego ideału — deski. Otóż taką linję kobieta osiąga kosztem zdrowia. Spadek wagi tkadek odbija się na ich żywotności, wydzielanie gruczołów i ogólna przemiana materji ulega zaburzeniom. — Trwanie staje się leniwe następuje opadnięcie trzew.

Nerwy kobiety dokładnie odchudzonej pozostawiają wiele do życzenia. Usposobienie charakteryzuje się nadmierną pobudliwością i silnem rozdrażnieniem. Cera traci naturalną świeżość i zaczyna wymagać coraz więcej artystycznych zabiegów. Krótko mówiąc poza wysmukłą sylwetką kobieta odchudzona staje się mało pociągająca, a w życiu codziennem bywa trudna do zniesienia. A potem przychyni i skutki tak się ze sobą poplączą, że nie wiadomo nawet, jak odwrót rozpocząć, co leczyć jak się odżywiać by wrócić szczęśliwie do punktu, z którego się wyszło.

Jeśli kobieta chce być naprawdę

piękna, jeśli chce być wysmukłą, gietką, zgrabną, silną — niech zwróci się do sportów i gimnastyki. One dostarczą jej pogody ducha, wypoczynku po pracy i pozwolą nagromadzić zapas sił na jutro.

Polskie jedwabie

W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Warszawskiego“ pani „Welle“ pisuje pokaz modeli wykonanych ze stuprocentowego polskiego jedwabiu, wyhodowanego, uprzedzonego i wytkanego w Polsce.

Stanowczo zbyt mało wiemy o polskim jedwabnictwie. A przecież wyrabiane są rozmaite gatunki. Od jedwabiu muslinowo-przejrzystych, leciuchnych, z których wykonano pojęczy nowo wiotkie koszulki nocne, do mięsistych tkanin, naśladowujących do złudzenia welniane, angielskie tweedy. Piki jedwabne prążkowane, jednolicie białe, barwione i wielobarwne, tafty gładkie, mieniące się wzorzyste i zdobne wypukłymi prążkami, mięsiste jedwabie, krawatkne, takie jakich się uży-

wa na krawaty dla wytwornych gentlemenów, najmodniejsze ostatnio w Paryżu na damskie kostiumy spacerowe. Z takiego krawatkowego jedwabiu w kolorze granatowym pokazano oryginalny kostium z fraczkiem, bardzo zresztą stylizowanym, to znaczy, że tylna część baskiny żakietu była ułożona w głębokie, sterzące faldy.

Na wspomnianym pokazie śliczne były letnie sukienki z kolorowej piki, względnie z cze-czun-czy. Jedna z nich np. była błado różowa z białymi ząbkowanymi wypustkami z piki.

Pokazano pozatem najrozmaitsze typy ubrań plażowych, sukien, shortów, nawet najmodniejsze „pareo“, stanowiące coś w rodzaju ręcznika, owiniętego dość nonszalancko dookoła bioder.

Na tualety balowe wytkano specjalne kupony bardzo oryginalne. Więc taftę lila w ciemne pasy rozmaitej szerokości i taftę w kraty wszystkich kolorów tęczy, przechodzących od błękitu do różu przez jasny, fiolet i od cytrynowego do błękitu przez zieleń.

Stanowczo zbyt mało interesujemy się rozwojem pięknych polskich tkanin jedwabnych, a możemy być z nich dumni, bo jest z czego.

—o—

Lato pod znakiem płótna

Tegoroczne płótna są szczytem wyrafinowania i dobrego smaku. Widzimy nie tylko płótna w kolorach naturalnych, lecz również bordo, błękitne nakrapiane w błękitne pastylki, w liljo we gwiazdki i złote półksiężyce. Widzimy różowe płótna w czarny deseń, zielone w brązowy rzucik, niebieskie w białą kratkę i wiele jeszcze rozmaitych kombinacji. Jak widać z tego, możemy dziś za niewielkie pieniądze mieć najpiękniejsze i najmodniejsze tualety. Bez płótna nie obejdzie się żaden sport, żadna podróż, żadna słota: mamy płótna tak niewidocznie impregnowane, że w niczem nie przypominają cuchnących gumowych tkanin, pod którymi człowiek poci się straszliwie. Niezliczone rodzaje samodziatów, od najprostszych do najwyszukańszych, kolorowo tkane piki, to epigoni szarego pierwotnego płótna.

Lato wymaga ubioru jaknajłżejszego i zarazem jaknajwygodniejszego. — Weekendy, plaża, góry, wieś — oto tereny naszego działania w lecie. Dobrze skrojone shorty z krajowej piki wraz z spódnicą i bołorem, ozdobione paskiem, krawatem i guzikami w

odmiennym kolorze złożą się na strój nadający się zarówno do pracy w mieście jak i do wypoczynku na plaży lub w lesie. Sukienka sportowa nadaje się do noszenia w mieście, jak i do tenisa, siatkówki i wycieczek. Ładny frzywierciowy płaszcz z impregnowanego samodziału, zaopatrzony w kaptur, doskonale osłoni przed deszczem i kurzem. Co do czysto sportowych strojów na wycieczki autem lub motocyklem, to strój pani niczem nie powinien różnić się od stroju jej towarzysza. Oboje mogą nosić identyczne pumpy, koszulki i kurtki.

Paryż lansuje modę chodzenia bez pończoch. Opalona i kształtna nóżka w niczem nie ustępuje najpiękniejszej jedwabnej pończosze. Na wielkiej rewii sportowej w Paryżu ogólny zachwyt wywołała modelka ubrana w czekoladowe shorty ze spódnicą, szarą bluzeczkę i zieloną zamszową kurtkę. Kapelusik, sandały i... paznokcie na bosych nogach były kol. szmargdowego, a kolor opalonych nóg idealnie harmonizował z kolorem shortów, a paznokcie u nóg z kolorem krawatu.

Céline.

Ważne zadanie pani domu

Gospodarstwo domowe w dzisiejszych czasach, nie jest rzeczą, która może być traktowana jedynie pod kątem widzenia potrzeb i pożytku poszczególnych rodzin, skoro 6 milionów gospodarstw domowych decyduje o stanie fizycznym — o zdrowiu całego narodu. Dobro całości wymaga bacznej i umiejętnej gospodarki w poszczególnych rodzinach.

Sześć milionów polskich gospodarstw domowych spożywa produktów rolnych i przemysłowych za kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Cały ten olbrzymi majątek społeczny tak musi być administrowany, ażeby przyniósł korzyści zarówno konsumentom jak i wytwórcom.

Potrzeby każdej jednostki ludzkiej w domu zarówno tych, co trudzą się w codziennej pracy zarobkowej, jak i tych, co przygotowują się dopiero do życia — muszą być znane i umiejętnie zaspokojone. Obowiązek ten

leży na kierowniczkach życia domowego — przedewszystkiem matkach.

Przygotowanie kobiet do umiejętnego prowadzenia gospodarstwa domowego podjęły się odpowiednie szkoły. W szkołach tych dziewczęta dowiadują się co człowiekowi najbardziej jest potrzebne do jego pełnego rozwoju. Uczą się one tam nabywać wszystkie artykuły spożywcze, materiały odzieżowe, opałowe, sprzęty domowe; utrzymywać je, chronić od zepsucia.

Mamy obecnie 74 szkół gospodarczych; około 60 kursów, gdzie odbiera przeszkolenie około 10.000 dziewcząt i kobiet.

Liczy te nie odpowiadają jeszcze potrzebom 6 milionów polskich gospodarstw domowych, powinny być przynajmniej 5-krotnie powiększone, ażeby racjonalizacja gospodarstw domowych zaważyła na stosunkach gospodarczych kraju.

Co podać na stół?

Chłodnik z rabarberu.

Proporcje: 3/4 kg. rabarberu, 1/8 kg. cukru, 1/2 szklanki soku malinowego lub wiśniowego, 2 jajka, 1 1/2 łyżki maki, skórka cytrynowa.

Rabarber starannie opłókać i nie obierając z włókien pokroić na kawałki, poczem ugotować w odpowiedniej ilości wody z skórką cytrynową. Gdy rabarber się rozgotuje, przecedzić, włókna odrzucić, a pozostały płyn zagotować i zalać ciastem, przyrządzonym z 2 jaj, rozbitych z 1 i pół łyżką maki. Następnie odstawić zupełnie z ognia, dodać cukier i sok owocowy, poczem postawić ją w chłodnym miejscu.

Ciełecina z wędzoną słoniną.

Proporcje: 1 kg. ciełeciny od łopatki, 1/4 kg. słoniny wędzonej, 2 łyżki masła, kilka ziarn pieprzu, 3 listki bobkowe, 3 marchwie, 2 pietruszki, 1 seler, kawałek włoskiej kapusty, 1 cebula, przyprawa Maggi.

Ciełecinę sparzyć, naszpilkować wędzoną słoniną, posolić i na masle obrumienić ze wszystkich stron. Następnie obłożyć pieczę jarzynami, pokrojonymi w plasterki, dodać kilka ziarn pieprzu i listki bobkowe i dusić na wolnym ogniu pod pokrywą do miękkości. Sos od pieczenia przetrzeć wraz z jarzynami przez sito, dodać kilka kropel Maggi przyprawy i podać do mięsa.

Rozmaitości

Racjonalizacja w korespondencji miłosnej

Przyszło, co przyjść musiało. W wieku racjonalizacji i mechanizacji, w okresie przyspieszonego tempa życia i pracy, w wieku, w którym scena z aparatem mechanicznym do jedzenia, wykonywana przez Chaplina w jego filmie „Nowe czasy“ wydaje się widzom nie tyle fantastyczną, co śmieszną, odcięcie ludziom zakochanym kłopotu z pisaniem listów miłosnych przyszło równie naturalnie, jak, dajmy na to, wyrażanie pióra wiecznego lub telewizji. Nikt się temu nie dziwi, dla wielu musi to być praktyczna i pożądana inowacja, skoro dla pomysłowych przedsiębiorców okazało się to dobrym businessem. W Paryżu bowiem ustawiono w wielu punktach miasta automaty, z których po wrzuceniu monety pięciofrankowej otrzymuje się grubszą kopertę, zawierającą czterdzieści listów miłosnych. W ten sposób amator może posyłać do swej wybranej codzien inny list, zredagowany odpowiednio do jego (amatora) wykształcenia i stanu. Aby w ten sposób nie dostało się w obieg zbyt wiele listów jednakowej treści, sprytni przedsiębiorcy zmieniają zawartość automatów co tydzień. Nie należy sobie przytem wyobrażać, iż klientami automatów z listami miłosnymi jest w Paryżu ta sama publiczność, która u nas np. nabywa senniki egipskie. Klientela paryska jest bardzo rozmaita i rekrutuje się z różnych sfer.

HUMOR

Zrozumiał.

Pani: — Dlaczego tak płaczesz chłopcze?

— Chłopak: — Bo mi Jurek Dralewka chleb do wody rzucił.

Pani: — Jaki? Z rozmysłem?

Chłopak: — Nie, z masłem!

Przyjaciółki.

— Skąd pani ma tę piękną nową suknię?

— To nie nowa; dostałam ją na urodziny, kiedy skończyłam 23 lata.

— No widzi pani: i znów jest modna.

Wróg monarchizmu.

— Jak mogłeś, mężu, upić się tak strasznie?

— Zapomniałeś chyba, duszko, że dziś przypada Trzech Króli.

— Więc cóż z tego?

— A ja należę do zaciętych wrogów monarchizmu.

Wiadomości z Wielkopolski

POZNAN

Pociąg obciął robotnikowi rękę. W Głównym wydarzył się w niedzielę tragiczny wypadek, którego przyczyna dotąd nie została dokładnie wyjaśniona. Bezrobotny M. Wyganowski z niewiadomej przyczyny wpadł pod pociąg, przy czym koła obciąły mu prawe ramię. Wyganowski cierpi na niedomogę słuchu, możliwe więc, iż przechodząc przez tor, nie zauważył i nie słyszał zbliżającego się pociągu.

Płotka zaniepokoiła całą dzielnicę. W sobotę popołudniu w dolnych dzielnicach miasta rozeszły się pogłoski, jakoby jeden z włóczków, kręcących się przy ul. Warszawskiej, uprowadził miał nieletnią dziewczynkę w żyto, gdzie ją udusił. Znalazły się nawet dwie inne dziewczynki, które owego osobnika miały widzieć, jak prowadził dziecko w żyto, z którego po pewnym czasie wyszedł sam. Zawiadomiona o pogłoskach tych policja przeprowadziła śledztwo i ustaliła, że ma się tu do czynienia z plotką.

Kradli pieniądze dla bezrobotnych. Sąd Grodzki w Poznaniu rozpatrywał sprawę Ignacego Bachorskiego i Jerzego Rutkiewicza, oskarżonych o przywłaszczenie sobie pieniędzy, należących do Miejskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Oskarżeni mieli inkasować składki na rzecz bezrobotnych, które jednak zamiast przelewać do kasy Miejskiego Komitetu, sprzeniewierzyli. Bachorski sprzeniewierzył około 70 zł, Rutkiewicz około 30. Sąd skazał Bachorskiego na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem na 3 lata, Rutkiewicza na 1 miesiąc aresztu.

SMIGIEL

Po 6 tygodni aresztu w Lesznie zwolniono w końcu ub. mies. członka S. N. p. Witolda Piotrowskiego ze Smigla.

Ucieczka kupca. W ost. dniach ub. tygodnia znikł bez śladu z miasta naszego kupiec p. Kamzelak, który w nocy załadował na ciężarówkę towar i urządzenie składowe i z łupem tym uciekł w niewiadomym kierunku, zostawiając żonę i dzieci.

Z karty żałobnej. Nowe nasze dzwony poraz pierwszy dzwoniły śp. Karolowi Güntherowi, 83-letniemu z Nietafkowa, którego pogrzeb odbył się 23 ub. mies. Poraz drugi dzwoniła śp. 25-letni Józefowi Szygule ze Smigla, synowi znanego obywatela i mistrza rzeźnickiego Andrzeja Szyguly, który zakończył swój pracowity żywot po 8-dniowej ciężkiej chorobie zapalenia płuc.

GNIEZNO

W browarze braci Kanteckich wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ zatrudniony p. Fr. Grześkowiak. G. chcąc pomóc koledze przy uruchomieniu wieszadła do piwa poruszanego pasem transmisyjnym, pchnął razem z nim pas i zaniem Grześkowiak zdążył rękę cofnąć, dostał się pod pas, wskutek czego Grześkowiak odrzucony został za basen, przy mocowany skrzydlatymi śrubami. Wskutek uderzenia o śrubę, Grześkowiak doznał głębokiej rany szarpanej lewego uda tak, że musiano odstawić go do szpitala.

BYDGOSZCZ

Przedhistoryczne wykopaliska. W czasie prac ziemnych w lesie w Wawelnie pod Mrocza znaleziono ostatnio kilka urn pochodzących z okresu 700—400 r. przed Chrystusem. Urny te przekazano Prehistorycznemu Muzeum w Poznaniu. Prace wykopaliskowe w lesie wawelskim prowadzone są obecnie pod dozorem dyr. Arczewiczewskiego z Poznania.

W konflikcie z prawem i prawością charakteru. Zamożny rolnik Wojciechowski z Gębic dowiedziawszy się przed kilku tygodniami o nastawieniu przez rybaka Szymaniaka sieci w Noteci, wybrał się nad rzekę i skradł sieć wraz z znajdującymi się w niej rybami. Od ohydłego tego czynu nie powstrzymała Wojciechowskiego świadomość, iż Szymaniak był człowiekiem biednym i utrzymywał siebie oraz liczną rodzinę ze sprzedaży z trudem wyłowionych ryb. To też sąd grodzki w Strzelnie, biorąc pod uwagę niskie motywy występnego czynu, skazał nieuczciwego rolnika na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

MIEDZYCHÓD

W nocy z 2 na 3 bm. zbiegł z tut. więzienia przy sądzie grodzkim wybiwszy otwór w murze, Feliks Szafranski z Gorzycka, odsiadujący 6 mies. za kradzież. Wzięty zbiegł w białiznie i zabrał ubranie z mieszkania Tomaszukowej, gdzie ostatnio zamieszkiwał, potem wszelki ślad po nim zaginął. Policja wszczęła dochodzenia.

Starosta Zenkeler mianowany został starostą mogileńskim, a w jego miejsce

przychodzi zast. starosty p. Czubiński z Bydgoszczy.

MOGILNO

Za pomocą wyjęcia szyby w oknie w Racicach na szkodę p. Adamskiego Franciszka garderobę i bieliznę wartości 1000 złotych.

OBORNIKI

Za napad na członka Str. Narod. p. H. Świsłta w Tarnowie skazał sąd braci Wozniaków z Rogoźna na 6 miesięcy aresztu.

Pełną rehabilitację otrzymał przed sądem kierownik Str. Nar. placówki Krosin, p. Marjan Bukowski, którego posądzono o kradzież 2 obrazów ze szkoły powsz. P. Bukowski został uwolniony od winy i kary.

„A ktoby przyjął jedno takie pachole...”

Dzieci miejskie, biedne, głodne i słabe z upragnieniem marzą o wyjeździe na wieś, o wypoczynku wśród zieleni i słońca.

Niestety. Wyjazd wakacyjny jest dostępny tylko dla mniejszości działwy. Zbiorniki kolonje letnie z braku funduszy są nieliczne, a więc nie ogarniają całej rzeszy biednych dzieci.

A wszystkie one potrzebują wzmacniającego wypoczynku i odżywienia oraz troskliwej opieki.

Dlatego corocznie Instytut „Caritas” organizuje wielką akcję społeczną indywidualnego przyjmowania ubogich dzieci do katolickich rodzin na wsiach.

Apeluje do miłośników obywateli wsi do wszystkich dworów i zagrod włościańskich o ofiarowanie gościny dla najuboższej działwy z miast i miasteczek.

Przyjęcie choćby jednego uboższego dziecka w dom na wypocinek letni będzie czynem prawdziwie obywatelskim i czynem miłosierdzia. Niechaj każdy dom katolicki poczuwa się do obowiązku pomocy dla młodego pokolenia wzrastającego w nader ciężkich warunkach życiowych.

Zgłoszenia ofiarodawców przyjmuję w każdej parafii miejscowy Ksiądz Proboszcz i organizacje dobroczynne, Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego i Wydziały Parafjalne „Caritas”.

Pamiętajmy! Sam Chrystus wstawia się za tą działwą! Mówiąc:

„A ktoby przyjął jedno takie pachole dla Imienia Mego, Mnie przyjmie”. (Ew. św. Mat. XVIII. 5.)

Archidiecezjalny Instytut „Caritas”
Poznań, św. Marcin 8.

—O—

Murzyńskie zwyczaje powitalne

Z pomiędzy książek, traktujących naukowo, czy anegdotycznie warunki życia w afrykańskiej dżungli wyróżnia się opowiadanie angielskiego podróżnika Williama Seabrooka pod tytułem „Przez puszcze Afryki”. Książka ta odznacza się nietylko plastyką w przedstawieniu faktów, prawdziwością doznanych przeżyć autora, ale także naturalną i pociągającą prostotą, dzięki czemu staje się jakby wiernym dokumentem rzeczywistości. Nie jest to plód często spotykanej chęci popisowania się opowiadaniem przygód, lecz pożyteczne i poważne chociaż popularne dzieło z zakresu ludoznawstwa.

„Zamknij gębę! On jest starszy i czarniejszy od ciebie” — pouczalnego razu jeden murzyn drugiego, mając na myśli autora tej książki, znającego w pewnej okolicy, zamieszkałej przez plemię Quere. „Starszy i czarniejszy, chociaż oczywiście był „białym”, miało oznaczać, że jest wpływowym i zaufanym godnym człowiekiem. Jako taki doznał też zaszczytu rozmawiania z wodzem San Dei, który wyszedł na jego powitanie, a właściwie został wyniesiony aż do granicy swych włości. Wyniesiony w rodzaju lektyki, która była plecinką, z trzciny, rozpiętą na silnych bambusach, a niesioną przez liczny orszak „poddanych”. Prócz mężczyzno-wojowników należeli do tej świty także tancerze, muzykanci, kobiety i dziewczęta.

Zamykanie i otwieranie parasola.

Na dowód zaś, że powitanie będzie szczególnie uroczyste, zastosowano najwyższy ceremoniał. Polegał on na tem, że na ramionach dwu wyjątkowo rośliwych i silnych młodzieńców niesiono dwie dziewczyny, przybrane tylko w naramienniki i pierścienie u nóg, z barwnymi szyszakami z piór na głowie. W rękach dzierżyły

one ostre miecze.

Sam wódz, przybrany w szatę niebieską, z białymi pregami, żółte sandały i czerwony kapelusz-melonik, spoczął w swej lektyce, zmęczony „podróżą” i... ciągłym otwieraniem i zamykaniem parasola, który zdawał się mieć szczególne znaczenie, a dowodził wysokiego uszanowania dla „obcego”.

Powitanie przez podawanie rąk i łamanie palców, jak to jest w zwyczaju na całym Wybrzeżu kości słoniowej, było ceremonią bardzo uroczystą, chociaż właściwie teatralną. Przeciągnęło się też czas dłuższy, budząc podziw wszystkich obecnych.

Ryby chwytane na łąso

Pan James Ellison ogłoszony został niedawno w Ameryce championem łąso i uznany za mistrza w trudnej sztuce zarzucania łąso. Jednym z najoryginalniejszych wyczynów Ellisona było łapanie ryb na łąso. Zaczajony na brzegu strumienia górskiego, Ellison schwytał na łąso pstrąga, który wychylił się z wody, aby pochwycić podrzuconego robaka. Pstrąg ten ważył 3 kg.

Radjoprogram

Środa, 10. czerwca.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna, 12,03 Muzyka lekka z Ciechocinka, 15,45 Wesola audycja dla dzieci, 16,15 Koncert, 17,30 Recital śpiewaczy, 17,50 „Anegdota z życia Grottgera” — pogadanka, 19,00 Koncert, 20,00 „Mozaika muzyczna”, 20,30 „Wędrowni mikrofonu po prowincji”, 21,00 Audycja z cyklu „Utwory Fr. Chopina w wykonaniu słynnych pianistów”, 21,30 „Śmiech przez łzy” — audycja muzyczna, 22,15 Muzyka taneczna.

Na biedne dzieci

przystępujące do I. Komunii św. zebrano przez Tow. Pań św. Wincentego a Paula od następujących osób:

(Ciąg dalszy).

Z. Perakowa 2,— zł, St. Kaźmierski 1,— zł, K. Marcinkowski 1,— zł, nieczyt. 1,— zł, Kermelowa 50 gr, R. Wareczak 1,— zł, Mich. niewski 50 gr, Słesik 50 gr, Szydłowski 50 gr, Roczyska 2,— zł, J. Nowackiewicz 1,— zł, Lewandowska 20 gr, Dubertówna 50 gr, Fórmanek 50 gr, Dudkiewicz 20 gr, Zydorkowa 50 gr, Krupka 20 gr, Jankowski 50 gr, Barloszkiewicz 50 gr, Herkner 50 gr, Łagoda 50 gr, W. Ptasik 50 gr, Zgoda 30 gr, Jaekel 50 gr, Rekosiewicz 20 gr, Ratajczak 1,— zł, Nowak 50 gr, Forecka 50 gr, Michalak 50 gr, L. Przybył 60 gr, Schwengler 50 gr, Fr. Bortel 2,— zł, Lira 50 gr, Werwińska 30 gr, Dr. Doron 1,— zł, Przewoźniakowa 2,— zł, Rygusowa 1,— zł, Wielebiński 1,— zł, Eymettowa 2,— zł, Piotrowska 1,— zł, Dudziakowa 50 gr, Stanek 1,— zł, Kaczmarek 1,— zł, Skorupka 1,— zł, Tuliszka 50 gr, Zboralska 20 gr, Semrauowa 2,— zł, Sobczyk 50 gr, Waleczak 1,— zł, Górecka M. 1,— zł, Maryniak 1,— zł, Maćkowiak 50 gr, Bresiński 20 gr, Jaraczewska 20 gr, Dopieralski 50 gr, Niezgódka 20 gr, Orzalkiewicz 40 gr, N. N. 20 gr, Astowa 50 gr, Kowalski T. 50 gr, Konieczny 50 gr, Dr. Augustowicz 1,— zł, Modes 20 gr, Kamiński 50 gr, Oleńczak 1,— zł, Buszanka 30 gr, Jan Górecki 50 gr, Aleks. Górecka 50 gr, Jezerska 50 gr, Dobrowolska 50 gr, Frackowiak 50 gr, Fischer 3,— zł, nieczyt. 50 gr, Sanek 50 gr, Franciszek 50 gr, N. N. 50 gr, Mann 1,50 zł, Graffowa 1,— zł, Biliński i Switoński 1,— zł, Zalisz 50 gr, Sierakowski 1,— zł, Kozłowska 50 gr, Helena Barabachowa 50 gr, K. Barabachowa 50 gr, Dykiert 1,— zł, Roszakówna 50 gr, Kalmas 1,— zł, Leszczyński 1,— zł, Markiewicz 1,— zł, Gärtner 20 gr, Stark 50 gr, Kowal 50 gr, Michalak 50 gr, Banasiak 50 gr.

—O—

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ

Poznań, dnia 8 6 1938 r.
Cena oryginalna

Zyto	15,00	15,25
Pszentka	22,50	22,75
Jęczmień 70 — 725 g/l	15,75	16,00
Jęczmień 670 — 680 g/l	15,50	15,75
Owies	15,75	16,00
Mąka żytnia wyciąg, 0,30% w. w.	22,50	22,75
Mąka żytnia I. gat. 0,60% w. w.	22,00	22,25
Mąka żytnia II. gat. 0,65% w. w.	21,00	21,25
Mąka żytnia III. gat. 0,65% w. w.	16,00	17,00
Mąka żytnia posł. pon. 65%	14,50	15,50
Uspokojenie spokojne		
Mąka pszen. gat. I A 20% w. w.	36,00	37,75
Mąka pszen. gat. I B 45% w. w.	35,25	35,75
Mąka pszen. gat. I C 55% w. w.	34,25	34,75
Mąka pszen. gat. I D 60% w. w.	33,75	34,25
Mąka pszen. gat. I E 65% w. w.	32,75	33,25
Mąka pszen. gat. II A 20-55% w. w.	32,00	32,50
Mąka pszen. gat. II B 20-55% w. w.	31,50	32,00
Mąka pszen. gat. II C 45-65% w. w.	29,00	29,50
M. ka pszen. gat. II D 55-65% w. w.	24,75	25,25
M. ka pszen. gat. III A 60-65% w. w.	21,25	21,75
Mąka pszen. gat. III B 60-70% w. w.	19,25	19,75
Uspokojenie spokojne		

Oreby żytnie stand.	11,00	11,50
Oreby pszen. grube stand.	11,00	11,50
Oreby pszen. średnie	10,00	10,75
Oreby jęczmienne	11,50	12,25
Semie lniane	44,00	46,00
Gorzca	32,00	34,00
Wyka łatwa	25,00	27,00
Pełenka	25,50	27,50
Groch Viktorja	21,00	25,00
Groch Folgera	20,00	22,00
Łubin niebieski	11,25	11,75
Łubin żółty	13,50	14,00
Ziemniaki jadalne	3,75	4,00
Makuch lniany w taflach	17,50	17,75
Makuch rzepakowy w tafl.	14,50	14,75
Makuch słonecznikowy w tafl.	16,75	17,25
Srut Soja	22,00	23,00

Siarna pszen. luzem	1,65	1,90
„ pszen. prasowana	2,15	2,40
„ żytnia luzem	1,95	2,20
„ żytnia prasowana	2,70	2,95
„ owsiana luzem	2,20	2,45
„ owsiana prasowana	2,70	2,95
„ jęczmienna luzem	1,65	1,90
„ jęczmienna prasowana	2,15	2,40
Siarno zwykłe luzem	5,15	5,40
Siarno zwykłe prasowane	5,65	5,90
Siarno nadnoteczk. luzem	6,15	6,40
Siarno nadnoteczk. prasowane	7,15	7,40

Uspokojenie spokojne

—O—

Co dzień niesie?

Środa

10

czerwca

Dziś.

B. Bogumiła B. W.

Wschód słońca g. 3.16

Zachód słońca g. 19.54

Wschód księż. g. 23.23

Zachód księż. g. 9.19

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodewli Nasion w Antoninach

Wtorek, dnia 9. 6. godz. 6 rano: Temperatura powietrza plus 11,3, wiatr zach. 7 m/s. Zachm. całkow. Ciśnienie atmosferyczne 751,3, wilgotność 87 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 14,3, najniższa plus 8,7. Hość opadu 0 mm.

Temperatura wody w łazienkach 18 st.

LESZNO.

† WIADOMOŚCI KOŚCIELNE †

W czwartek przypada uroczystość Bożego Ciała. Wielka procesja około Rynku rozpocznie się krótko po godz. 11.

Porządek bractw kościelnych, stowarzyszeń katol. i organizacji taki sam, jak w ubiegłym roku. Celebriansa podczas procesji prowadzi ksiądz.

Za celebriansem kroczą przedstawiciele urzędów państwowych i miejskich.

Szanownych Parafian uprasza się o wzorowe przestrzeganie porządku podczas procesji Eucharystycznej.

1) Prymice. Dnia 23. bm. odprawi ks. prymicjant Henryk Tomczyk ze zgrom. OO. Oblatów w Obrze pierwszą mszę św. w kościele parafialnym w Lesznie. Św. cienia kapłańskie otrzyma ks. prymicjant dnia 21. bm. w klasztorze w Obrze z rąk ks. biskupa Dymka.

2) Zarząd Polskiego Białego Krzyża Oddz. w Lesznie przypomina wszystkim członkom o dzisiejszym wtorek dorocznym Walnem Zgromadzeniu, które odbędzie się o godz. 20-ej w małej salce Hotelu Polskiego. Ze względu na wprowadzenie nowego statutu, przybycie wszystkich członków jest bardzo pożądane.

3) W Boże Ciała nabożeństwo u S. S. Elżbietanek przy ul. Paderewskiego już o godz. 8. Od 12—20 nabożeństwo dla publiczności z powodu rekolekcji Sióstr wypada.

4) „Dancing-bridge“ odbędzie się w kawiarni „Centralnej“. Początek o godz. 20. Przypominając o tem, uprasza się o łaskawe przybycie, gdyż dochód z wstępu przeznaczony na półkoloniję letnich dla najuboższej działwy miasta Leszna.

5) „Dzień Kwaka“ — kwesta uliczna odbędzie się 14. czerwca od godz. 8-ej rano do 13-ej w południe. Apelujemy do Szan. Społeczeństwa, by poparło wydatnie zbiórke na rzecz półkolonij letnich dla najuboższej działwy, które prowadzi rok rocznie Z. P. O. K.

6) Do obozów pracy organizuje się w dniach od 8—10 bm. zapisywanie młodzieży w wieku od 16—19 lat w miejsk. biurze Rejestracji Bezrobotnych przy ul. Leszczyńskich od godz. 12—14.

7) 50 proc. zniżki kolejowej przyznała kolej wszystkim podróżnym, zwiedzającym Kraków w czasie od 9—24 bm. z okazji proklamowanych „Dni Krakowa“.

8) Na okres letni dzieci z przedszkola Z. P. O. K. przy ul. Skarbowej przeniesione zostały do ogródka tejże organizacji przy ul. Dąbrowskiego.

9) Nocna iluminacja ratusza wczorajs. wieczoru swem niespodziewaniem jak też niezwy. zjawiskiem świetl. wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród wielu przygośnionych przechodniów.

10) Złamaniu nogi miał uleż wczorajszego dnia pewien ulan, spadając w czasie ćwiczeń z konia.

1) Komunikat Zarządu Miejskiego. Wyplata bieżącego publicznego wsparcia ubogim naszego miasta nie odbędzie się w piątek 12. czerwca, lecz w poniedziałek dn. 15. czerwca.

2) Tow. Poczestarzy na Leszno i okolice. Uwaga: Członkowie zamieszkali poza pasem granicznym, którzy chcą brać udział we wycieczce naukowej do Wschowy w dniu 21. 6. zgłoszą się dnia 10. 6. od godz. 15—17 w lokalu p. Ilskiego, gdzie otrzymają dalsze informacje od członka Zarządu.

3) Wielka zabawę latową urządzi Rodzina Wojskowa Koło Leszno dnia 11. 6. br. o godz. 15-ej w Ogrodzie Strzelniczym. W programie wiele przyjemności dla dzieci i młodzieży jak: bieg w workach, bieg z jajkiem, słup szczęścia, chwytanie się kładką, parówki za darmo, gry i zabawy.

Dla dorosłych — bufet, dancing-bridge. Na miejscu przygrywać będzie orkiestra 55 p. p.

Program daje rekompensację, iż wszyscy spędzą miło i rozkosznie całe popołudnie. — Wstęp dla dorosłych 25 gr, dzieci i żołnierzy 10 gr. Imprezę tą urządzi się na cel kult.-oświatowy w wojsku i Opiekę Społeczną R. W.

Nie wulpinmy, iż dobry i beztrudny nastroj, jakim się cieszą zabawy Rodziny Wojskowej, jak też i cel jej ściągną do Strzelniczy liczne rzesze tut. Społeczeństwa.

Na froncie walki o słuszość

Wczorajsze zebranie miesięczne Związku Emerytów etc. — podobnie jak ostatnie — poświęcone było zagadnieniu związanemu z dekretem P. Prezydenta z listopada ub. roku.

Po zagajeniu obrad przez p. prezesa Jankowskiego, który wezwał do nieustawiania w akcji o zniesienie krzywdzącego dekretu, oraz po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i komunikatów, zabrał głos p. Laskowski, por. w st. sp. i w dłuższym referacie zdał sprawę z kongresu warszawskiego, odbytego w ostatnich dniach ub. mies. Referent podkreślił, że głównym przedmiotem burzliwych obrad Kongresu było zniesienie dekretu oraz uchwalenie rezolucji, która zostanie doręczona najwyższemu czynnikowi w Państwie. Rezolucja zawiera szereg postulatów, zgodnych z interesami szerokiej mas emerytów.

Referent nie pominął momentu o charakterze ujemnym, jaki znalazł dość silny oddźwięk na Kongresie, a mianowicie sprawy tarć, istniejących pomiędzy Centralą a kołami prowincjonalnymi Związku na ile rewizji emerytur i niedopuszczenia do powzięcia jakichkolwiek uchwał ze szkodą dla emerytów zaborczych wszystkich trzech zaborów.

Pozatem znalazła duży oddźwięk audjencja delegacji zrzeszeń prowincjonalnych u p. premiera w dn. 27. 5. Delegacja prowadzona przez ociemniałego posła Wagnera, składała się z pp. emeryt. śędzkiego Kraussa ze Lwowa, majora w st. sp. Szustowa z Krakowa, em. nauczyciela

Trzeciaka z Płocka oraz p. Gizelli z Poznania. Przedstawiciele emerytów zostali przyjęci przez p. premiera życzliwie i otrzymali zapewnienie, że rząd sprawą ich się zainteresuje.

Tymczasem sesja nadzwyczajna Sejmu, na której kwestja dekretu P. Prezydenta miała być poruszona, w myśl przyrzeczeń — sprawą tą wogóle się nie zajmowała. W celu utrzymania kontaktu z posłami — zrzeszenia emerytów wysłały na nią swoich obserwatorów. P. Laskowski stwierdza, że pominięcie tak ważnego zagadnienia i to pomimo wszystkich wysiłków Związku oraz opinji publicznej — wywołało w szeregu emerytów wielkie rozgoryczenie. Referent zwraca uwagę, że na Kongresie szeregu mówców poruszyło momenty, które on w swym referacie ze zrozumiałych względów pomija milczeniem i, że padały tam często niezwykle ostre słowa.

Po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych i dyskusji, oraz uchwaleniu rezolucji, prezes zebranie rozwiązał.

Rezolucja:

Domagamy się:

I. a) Natychmiastowego cofnięcia dekretu Pana Prezydenta R. P. z dnia 22. XI 1935 Dz. U. R. P. Nr. 85 poz 521 i dekretu z 7 XII 1935 Dz. U. R. P. Nr. 95 (poz. 58) jako podważających praworządność i naruszających nabyte prawo własności.

b) Przywrócenie mocy ustawy z d. 10. XII 1923 Dz. U. R. P. Nr. 6/1924 i ustawy z dn. 4. lipca 1929 Dz. U. Nr. 57/1929 poz. 448 oraz zniesienia wszystkich nowel, poczynając od 1. kwietnia 1931 r. o ile dają one szkodę emerytów.

II. Zmiany przewodniczącego Komisji powołanej do rozpatrzenia problemu emerytalnego i postawienia na czele tej komisji osoby rzeczowej, bezstronnej i nieuprzedzonej.

III. Powołania do tej Komisji reprezentantów wskazanych przez Zrzeszenie emerytów po 1 z Krakowa, Lwowa, Poznania i Warszawy oraz powołania odpowiedniej ilości rzeczoznawców z grona emerytów specjalnych gałęzi służbowych.

—O—

Kalendarzyk zebrań

k) Chór Kościelny. Dziś, we wtorek, punktualnie o godz. 20 w Domu Katolickim próba z orkiestrą. Komplet konieczny. Dyrygent.

k) Arcybr. Straży Honorowej Najsw. Serca Pana Jezusa 9 bm. po nabożeństwie zebranie zarządu.

k) III. Zakon św. O. Franciszka 9 bm. zebranie mies. po nabożeństwie. W Boże Ciała Absolucja Generalna po I. Mszy św.

k) Kat. Stow. Młodz. Żeńskiej 9. bm. g. 20 zebranie Kierownictwa i Zastępowych w Ognisku.

k) II dr. rat. PCK. żeńska i męska 9 bm. g. 20 zbiórka na boisku „Sokoła“ w umundurowaniu. Komplet konieczny. Komendant.

k) K. S. M. M. Dziś zbiórka zastępu „Sokołów“ po nabożeństwie w Ognisku.

k) „Dembniński“. Dziś o godz. 20.15 lekcja chóru męskiego w Hotelu Dworcowym. Przybycie wszystkich obowiązkowe.

k) Baczność Sokol! Jutro, w środę, o godz. 20 próba kujawiaka w Sokolni. Naczelniństwo.

k) Koło Muzykantów Zaw. w Lesznie. 10 bm. g. 7 zebranie mies. w lokalu p. Ratajczaka.

k) Zw. Zwrotn. Kol. i ich kandyd. koło Leszno 10 bm. g. 18.30 mies. zebranie w sali p. Kubiaka Rynek 29. Przybędzie członek Zarządu Okr. z Poznania. O liście przybycie członków prosi Zarząd.

—O—

„Uniwersytet Powszechny“

W poniedziałek, dnia 15. czerwca br. o godz. 19-ej (sej) w świetlicy U. P. nastąpi uroczystość rozdania zaświadczeń z odbytego kursu L. O. P. Gaz., poczem konkretne omówienie projektowanej wycieczki do Gdyni na „Święto Morza“.

Obecność uczestników U. P. konieczna.

Popis muzyczny

uczniów i uczenie Ireny Perzyńskiej

znanej zaszczytnie z estrady koncertowej pianistki i cenionej nauczycielki gry fortepianowej, odbędzie się w przyszłą sobotę, dnia 13. czerwca, wieczorem o godz. 8.15 w auli Państw. Gimnazjum im. Komocińskiego.

Cały dochód czysty przeznaczony jest

na cele Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimnazjum.

Bilety po 1,49 zł, 99 gr i 49 gr (dla młodzieży szkolnej po 30 gr) nabyć można w przedsprzedaży w księgarni St. Chmury a w dniu „Popisu“ wieczorem przy kasie od godz. 7.15.

„Warta“ pozn. w Lesznie

Po dłuższej przerwie zobaczymy znowu na naszym terenie sympatyczną drużynę „Warty“ poznańskiej, która zmierzy się z tutajszym „Sokołem“ w czwartek 11. bm.

Drużyna gości zaprezentuje nam niewątpliwie wysoki poziom techniczny i taktyczny. W drużynie gości grać będą wybitni piłkarze, których nazwiska podamy

w następnych numerach. Drużyna „Sokoła“ wystąpi w pełnym składzie i dołoży wszelkich starań, by zadowolić zebranych miłośników sportu piłkarskiego. „Sokol“ prowadzi pierwsze miejsce w tabeli swej grupy kl. B. i pokonał ostatnio w spotkaniu dnia PZOPN-u tut. „Polonję“ 5:2.

—O—

4 wycieczki na Olimpiadę do Berlina

1 3 dniowa — mieszkanie, śniadanie, przejazd kolejowy z Zbąszczyń do Berlina zł 71.—

2 8 dniowa od 31. 7. do 9. 8. 36 r.

3 8 dniowa od 8. 8. do 17. 8. 36 r. Koszt z świadczeniami jak powyżej zł 135.—

4 16 dniowa od 31. 7. do 17. 8. 36 r.

Koszt z świadczeniami jak powyżej zł 230.—

Ceny powyższe nie obejmują kosztów paszportu. Dla grupowych wycieczek specjalne zniżki. Zgłoszenia do dnia 15. bm.

Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Leszno, Rynek 8.

—O—

Leszczyńska kronika policyjna

W czasie od 31. 5. 36. do 7. 6. 36 r. policja ujęła 3 osoby podejrzane o kradzież.

W tym samym czasie sporządzono doniesień karno-administracyjnych: za noszenie odznaki bez zezwolenia władz (nieczyty Chrobrego) — 10 doniesień, za złośliwe polamanie drzew owocowych — 1 doniesienie, za nieprzestrzeganie przepisów drogowych — 3 doniesienia.

Przez Sady Grodzki i Okręgowy w Lesznie skazano: za różne kradzieże — 11 osób na karę aresztu od 6 tygodni do 6 miesięcy więzienia, za zniewagę urzędników 1 osobę na karę aresztu przez 3 miesiące, za paserstwo 3 osoby na karę grzywny po 5 zł i aresztu po dwa tygodnie, za przemyt towarów z Niemiec do Polski 1 osobę na grzywnę w kwocie 160,— zł, za zbiegowisko z art. 162 i 163 k. k., ska-

zano 1 osobę na karę więzienia przez 6 miesięcy i za fałszowanie dokumentów 1 osobę na karę więzienia przez 6 miesięcy.

—O—

Drugi dzień strzelania a la Monte Carlo w Lesznie

W drugim dniu strzelania do rzutek brało udział siedmiu panów. Najlepszy wynik osiągnął p. Fred Marcussen, znakomity strzelec, który na 44 tysiące strzelców w Niemczech, zdobył pierwsze miejsce.

Ekipa polska wykazała się najlepszym rezultatem, a p. dr. Ciężkiński pomimo trudności włożonego w organizację zawodów, ujawnił właściwą formę, zajmując miejsce za Marcussenem.

Nadesłane

„CZUWAJ“!

Otrzymałmy nr. 6. czerwcowy miesięcznik harcerskiego „Czuwaj“. Jest to pismo, poświęcone w szczególności sprawom harcerskim na miasto Leszno. Pismo to ma być kluczem do serc swych Czytelników miasta Leszna. Ma szerzyć ideę harcerską. Bogata treść artykułów, pisanych przez młodzież oraz wybitne jednostki z terenu naszego miasta, czyni miesięcznik harcerski „Czuwaj“ bardzo ciekawym i na nasze miasto bardzo pożądanym pismem młodzieży. W „Czuwaju“ winna skupić się cała młodzież nasza, a rodzice dbający o dobrą lekturę dla swych dzieci powinni dopomagać przez abonowanie tego miesięcznika.

Zamieszczane konkursy w każdym numerze pisma zapewniają biorącym w nich udział młodzieży zdobycie cennych nagród. W ostatnim numerze redakcja przyznała 13 cennych nagród dla tych wszystkich, którzy wykaza się największą sprzedażą „Czuwaja“.

Całość numeru 22 stronicowego przedstawia się bardzo ładnie. Cena numeru jest bardzo niska bo wynosi 20 gr.

Pismo to jest dostępne dla wszystkich, kupiectwo nasze powinno wykorzystać niskie ceny ogłoszeń, ogłaszając się w „Czuwaju“. Przez to przyczyni się do rozrostu pisma tak wielce na terenie m. Leszna potrzebne.

Do nabycia w składach głównych: A. Marski Rynek i Księgarnia p. Krajewicza ul. M. J. Piłsudskiego oraz w Administracji pisma „Ośrodek Harcerstwa“ Zwirki i Wigury 21.

Miesięcznik „Czuwaj“ wykonany jest w zakładach graficznych „Głosu Leszczyńskiego“, co daje rękojmię solidnego i fachowego wykonania.

„Czuwaj“ winien znaleźć się w każdym domu — każdej rodzinie harcerskiej!

Każdy kupiec powinien uważać za spełnienie obowiązku Polaka, ogłaszając się w „Czuwaju“ i popieranie w ten sposób młodzieży harcerskiej m. Leszna.

Trzeba dopomóc wypadkowi

Gdy spotyka nas coś niespodziewanego, powtarzamy chętnie popularne przysłowie: „Wypadki chodzą po ludziach“. Ale nie zastanawiamy się nad tem, że jednak najbardziej nieprawdopodobny wypadek musi mieć swoją przyczynę, a nawet — cały spłot przyczyn i że — z drugiej strony — najprostszemu wypadkowi poprzedzonym być musi mnóstwem wydarzeń, nie mających pozornie nic z nim wspólnego.

Pomyślmy tylko: ile skomplikowanych okoliczności złożyło się musiało na to, by ktoś, przechodzący niezamiecioną ulicą Warszawy mógł się poślizgnąć o leżącą na chodniku skórkę pomarańczową... Wielu ludzi musiało wziąć udział w tym, tak

częstym niestety, wypadku, bezpośredni lub pośredni udział. Gdybyśmy chcieli wglądać się w historię tego wydarzenia, dotarliśmy do czasów Noego.

Ale poślizgnięcie się jest wypadkiem nieprzyjemnym, słusznie też starajmy się go za wszelką cenę uniknąć. Bywają jednak wypadki miłe, nawet bardzo miłe, które chcielibyśmy — o ile jest w naszej mocy — sami wywołać. Naprzykład: ktośby się nie chciał stać „ofiara“ takiego wypadku, że na posiadany przez nas los Loterii Państwowej pada teraz w ciągu pierwszego dnia, które rozpoczyna się 18. bm., jedna z wielkich wygranych? Naprawdę każdy się na to zgodzi i to bardzo skwapliwie...

Tylko, jak to zaimplementować, wypadek sam przez się wydarzyć się nie może. Kto nie posiada losu loteryjnego, ten żadnym cudem wygrać nie zdoła: trzeba więc koniecznie wypadkowi dopomóc — drogą zaopatrzenia się w los. I należy się spieszyć, bo czasu pozostało już niewiele.

Informator m. Leszna

Kawiarnia „ESPLANADE“ poleca znane „swej dobroci, wykwintnego smaku i doborowych gatunków **LODY WŁOSKIE** codziennie świeże. Zawsze w różnych gatunkach do wyboru. Mała porcja: śmietana i wafle 40 gr; duża porcja:

z śmietaną i wafle 75 gr; duża porcja bez śmietany i wafle 60 gr; kawa mrożona z śmietaną 70 gr; czekolada mrożona z śmietaną 70 gr.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze **Foto — Albin Flieger**, Leszno, Piłsudskiego 13.

MALARZE:

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysław Wasielewski, Leszno ul. Wschowska 6. znany w Wielkopolsce z wykonania prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszelkich prac malarskich, począwszy od skromnych do najodborniejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

FRYZJERZY

Uplekszysz się w salonie fryzjerskim **Mizgalskiego**, Leszczyńskich 40. Trwała ondulacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

ROZRYWKI

Kino-Teatr Hotel Polski. Dziś film egipski p. t. „**PAPUA**“. W rolach gł.: Steffi Duna i Regis Toomey.

Nakładem i drukiem

Drukarni Leszczyńskiej Sp. z o.o.

Redaktor odpow. Mieczysław Urbanowicz



Dla całej rodziny na lato

Wygodny i modny sandał na indyjskiej gumie. 7.-

Przewiewny sandał na skórzanej podszewce. 9.-

„GUMKI“ — pończoski i najmiększe obuwie na Nościwisko dla całej rodziny. 10.-

Bardzo elegancki męski półbut. Kombinacja skóry i płótna. 12.-

Bata

Zgubiono

książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Kościan na nazwisko Włodarczyk Antoni Górno

Zgubiono

dziś o godz. 9.30 na ulicy Synagogi damską torebkę brązową z zawartością. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodz. w eksp. Głosu.

Kupię

pożyczkę inwestycyjną

oraz inne państw. pożyczki. Leszno, Wschowska 14, m. 5., w domu p. Poślednika.

Ondulacja!!

Znana z dobroci i trwałości w zakładzie fryzjerskim

Leon Turkiewicz

Leszno, ul. Osiecka Nr. 2

Oddaję po znizonej cenie materiał drzewny

sosn. i świerk: jak szalówkę, łaty, sztachety, kantówkę, podłogę etc. Przyjmuje zamówienia na drzewo do budowy. Tartak Par. **M. Roszak**, Komeńskiego 42, wjazd z Król. Jadwigi

2 duże pokoje z kuchnią

do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno, ulica Paderewskiego 1, m. 2.

LETNISKO BOSZKOWO PENSJONAT KAPIELISKO „RUSALKI“

dawn. „KOTWICA“ - rozbudowane - przyjmuje letników każdego czasu. Duże sale, taras, łódki, kajaki, tenis, śliczna plaża, radio, bufet, dobra kuchnia.

KONCERT-DANCING

Bilet tygodn. 3,90 zł. Dla wycieczek specjalne ulgi.

Obwieszczenie

Ogłasza się na zasadzie art. 602 k. p. c., że w dniu 12-go czerwca 1936 o godz. 10.30 odbędzie się w Lesznie przy Rynku 12 licytacja publiczna:

kompl. urządzenia składowego, w tem piec żel., kasa rezerwowa oraz sprzętów kuchennych jak: kottły, garnki, dzbanki, patelnie, łyżki, żelazka, młynki do kawy, sztalanki, wazy, talerze, wiadra, aparat do gotowania, wanienki, optymy, wazon, lampy, latarnie, garnitury do kompotów, maszynka do lodów, termosy, serwisy, doniczki, 1 młotek i 1 nóż szwajcarski.

Łączna suma oszacowania wynosi 2.334,50 zł. Powyższe przedmioty obejrzeć można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego II. rewiru w Lesznie Km. II. 310-36 Rynek 25.

Poszukuję

od 1. 7. 36 lub nieco później 5 pokojowego słonecznego i czystego mieszkania, na chętniej w pobliżu centrum miasta. Zgłosz. piśm. do eksp. Głosu pod lit. „D. S.“

Poszukuję

pożyczki 1000—2000 zł na 1. hipotekę na nowy dom. Procent podług umowy. — Zgłoszen. piśm. do eksp. Głosu pod „Pożyczka“.

Sprzedam

tanio śrutownik na walcach pilę taśmową, szpuntówkę szafę żel. i wóz rob. 3 cal. Tartak parowy. **M. Roszak** Leszno, ul. Komeńskiego 42.

Zwiedzajcie Ogród Zoologiczny!

Używana

kosiarka

w dobrym stanie na sprzedaż. **Kaźmierski**, Leszno, Gabr. Narutowicza 64.

Maszynę do prania

sprzeda. Leszczyńskich 42, m. 5.

Dom

dobrze utrzymany — przy wpłacie 12.000 zł kupię zaraz. Zgł. piśm. do eksp. Głosu pod „B. M. 102“.

3 pokoje z kuchnią

od zaraz do wynajęcia. — Gdzie? wskaże eksp. Głosu

KINO PALACE

Dziś we wtorek, dnia 9. czerwca 1936 **nieodwołalnie poraz ostatni** najpiękniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów. Początek o godz. 7 i 9

MAZUR z POLA NEGRI

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe“ „Przyjaciół Rolnika“ i dodatkami powieściowymi z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą siłą, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma — subskrybent nie ma prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w tygodniu 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonemnie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.